

Cieniasy Platformy

Napisano dnia: 2015-09-15 09:33:15



REGION. Jeden wywiad premier Ewy Kopacz i wszystkie wątpliwości do 2025 roku rozwiane. Patrząc na mapkę sieci autostrad i dróg ekspresowych w Polsce i co widzę? W obrysie ekspresówki S3, części autostrady A4 od Legnicy do Gliwic i autostrady A1, mamy do czynienia z ekspresowo-autostradową pustynią.

Na nic zdali się szumne zapowiedzi poselskiej ekipy z PO, choć tak mocno wspierane akcjami protestacyjnymi na drodze nr 8 z Wrocławia do granicy państwa Kudowa-Słone. Co dziś w tej sprawie ma do powiedzenia Pani Poseł Wielichowska, że o innych z PO nie wspomnę? Ich nieskuteczność w działaniu na rzecz budowy drogi S8, na długie lata i to negatywnie, odbije się na rozwoju nie tylko regionu ziemi kłodzkiej.

Wcale nie tak dawno, w siedzibie Starostwa Powiatowego w Kłodzku konsultowano Program Rozwoju Województwa Dolnośląskiego. Zapowiadano w nim nie tylko rozbudowę infrastruktury kolejowej, ale także plan budowy dróg ekspresowych. Ówczesny Marszałek województwa z PO, własną podobizną z listem kierowanym do mieszkańców Dolnego Śląska zapewniał o powiewie nowoczesności i zbliżaniu do Europy. Cała ta - jak ją określono - prywatna kampania, finansowana za publiczne pieniądze tuż przed wyborami samorządowymi, pozostawiła niesmak. Oczywiście nie obyła się bez protestów wyrażanych ze wszystkich stron nie tylko politycznych aktywności.

Co dziś z planu budowy dróg szybkiego ruchu w naszym regionie zostaje? Jedynie szumne zapowiedzi, PO-wskie obietnice i powiew - chłodny powiew nie tylko dla marzeń, ale i zapowiedzi tak oczekiwanych możliwości poszerzenia oferty rynku pracy dla regionu zagrożonego strukturalnym bezrobociem. To przecież było jedną z głównych przesłanek, zarazem głównym argumentem, prócz znaczącej poprawy warunków bezpieczeństwa na drodze krajowej nr 8. Niemalże codziennością staje się informacja o poważnym w skutkach wypadku na tej drodze. Pewnie nie bez powodów nazywaną drogą śmierci. Nie sposób zapomnieć w tym miejscu o śmiertelnym wypadku młodej osoby, tak mocno zaangażowanej w kampanię na rzecz przebudowy, a co za tym idzie znaczącej poprawy bezpieczeństwa na odcinku drogi Wrocław - Kudowa-Słone.

Czas dojazdu do Wrocławia, dziś i tak dłuższy niż za PRL-u, na długie lata pozostawiać będzie nas na europejskich peryferiach. Życie mieszkańców tego regionu upływać będzie w sferze marzeń. Tych nie jest w stanie osłodzić nawet plan budowy obwodnicy miasta Kłodzka. Dziś nie pozostaje wam już nic innego, jak przywrócenie parowozów na linie kolejowe. Te jeździły znacznie szybciej niż dzisiejsze szynobusy, choćby z Wi-Fi.

Mieszkańcy tej części województwa dolnośląskiego mają prawo czuć się oszukani przez przedstawicieli, którzy nie potrafili obronić naszych żywotnych interesów, a do nich bez wątpienia zaliczyć należy konieczność skrócenia czasu dojazdu do stolicy województwa. Straciliśmy 8 lat i na więcej nie sposób pozwalać. Miejmy nadzieję, że następni wybrańcy narodu danego im czasu nie zaprzepaszczą.

ZYGMUNT JAKUBCZYK

Od red.: Przebudowa drogi krajowej nr 8 z Wrocławia na ziemię kłodzką ma odbywać się w dwóch etapach. Ze stolicy Dolnego Śląska do Łagiewnik uzyska ona standard czteropasmowej ekspresówki (po dwa pasy ruchu w każdą stronę), zaś z Łagiewnik do Kłodzka trzypasmowej w proporcji dwa plus jeden. To rozwiązanie nie zadowala zmotoryzowanych z subregionu kłodzkiego, którzy doskonale wiedzą, jakie utrudnienia są z tym związane. Zapowiadają więc protesty.